

Krystyna Kubacka-Góral

OCENA ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ SPOŁECZEŃSTWA

Rozwiązanie problemów związanych z postępującą degradacją środowiska jest ściśle uzależnione zarówno od środków prawnych i ekonomicznych, jak i od stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Coraz częściej wyrażany jest pogląd, że bez powszechnej edukacji ekologicznej, mającej doprowadzić do zbudowania świadomości ekologicznej społeczeństwa, nie rozwiąże się problemów związanych z ochroną środowiska.

Na stan świadomości ekologicznej społeczeństwa wpływa wiele czynników, m. in. nawyki i wzorce zachowań wyniesione z domu rodzinnego, postawy wobec środowiska kształtowane przez szkołę, wiedza na tematy ekologiczne czerpana z różnych źródeł (środki masowego przekazu, czasopisma, książki) oraz wiedza zdobyta w murach wyższych uczelni. Poglądy na temat świadomości ekologicznej społeczeństwa prezentowane w ostatnim czasie w środkach masowego przekazu oraz w fachowych czasopismach są rozbieżne. Według niektórych autorów jest ona niska, natomiast według innych społeczeństwo zaczyna już dostrzegać i doceniać związki pomiędzy środowiskiem, gospodarką i człowiekiem.

Ponieważ w literaturze przedmiotu problem stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa nie został jeszcze w sposób dostateczny wyświetlony, przeprowadzono pilotażowe badania ankietowe, których celem była próba oceny poziomu świadomości ekologicznej studentów Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Bowiem od świadomości ekologicznej przyszłych ekonomistów zależeć będzie, czy w podejmowanych przez nich w przyszłości decyzjach, kryterium ekologiczne znajdzie należne sobie miejsce. Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie udzielili studenci stacjonarni wszystkich lat studiów — 96 osób (58,5%) oraz studenci zaoczeni — 68 osób (41,5%). Spośród 300 rozprawionych ankiet zdołano uzyskać odpowiedzi od 164 osób.

Pierwszym zadaniem respondentów była próba postawienia diagnozy stanu środowiska w miejscu ich zamieszkania. W zdecydowanej większości przypadków (83,6%) diagnoza ta była trafna. Natomiast 16,4% respondentów, mieszkających na obszarach ekologicznego zagrożenia (woj. katowickie, wrocławskie, walbrzyskie, jeleniogórskie), oceniło ten stan jako dobry lub bardzo dobry. Może to świadczyć o nieświadomianiu sobie przez nich powagi sytuacji, bagatelizowaniu pewnych

symptomów degradacji środowiska oraz niedostrzeganiu ich kumulacyjnego i synergicznego wpływu na stan środowiska.

Symptomatyczne w opiniach respondentów na temat stanu środowiska w miejscu ich zamieszkania jest to, że tylko jeden z nich (mieszkaniec woj. skierniewickiego) ocenił ten stan jako bardzo dobry, a 45 badanych (27,4%) uznało go jako dobry. Porównanie tych subiektywnych ocen ze stanem faktycznym wskazuje, że odpowiedzi tylko 10,9% respondentów były pozytywnie skorelowane ze stanem faktycznym. Analizując pozostałe odpowiedzi można stwierdzić, że wg 42,2% badanych stan środowiska w miejscu ich zamieszkania jest zły, wg 17% bardzo zły i wg 9,1% katastrofalny; 71,3% respondentów uważa stan środowiska za co najmniej zły. Za najbardziej dokuczliwe skutki złego stanu środowiska ankietowani uważają zanieczyszczenie powietrza (68,9%), wody (56,1%) i żywności (29,9%) oraz hałas i brud.

Dostrzeganie i docenianie wpływu stanu środowiska na warunki życia, aczkolwiek jest istotnym, jednakże dalece niewystarczającym elementem świadomości ekologicznej społeczeństwa. Ważny jest również, szczególnie w przypadku przyszłych ekonomistów, stan wiedzy, poglądów i postaw wobec środowiska oraz znajomość podstaw prawnych jego ochrony, użytkowania oraz kształtowania. Dalsza część pytań zawartych w ankiecie poświęcona była tym właśnie zagadnieniom.

Badania stanu wiedzy ekologicznej rozpoczęto od pytania: co to jest ekologia? Okazało się, że 18,8% respondentów miało kłopoty z udzieleniem odpowiedzi, 7,9% jej nie udzieliło, 10,9% dało bardzo enigmatyczne lub błędne odpowiedzi, 70,2% odpowiedziało bardzo nienaprawdę, a tylko 19,9% respondentów w miarę wyczerpująco.

Prawidłowo liczbę ludności mieszkającej w Polsce na obszarach ekologicznego zagrożenia określiło 51,2% respondentów, natomiast 35,9% podało liczbę prawie dwa razy większą. Znacznie mniej badanych prawidłowo określiło łączną powierzchnię tych obszarów — tylko 33,5%, natomiast 60,4% respondentów było zdania, że jest ona prawie dwa razy większa. Tak znaczne przeszacowanie wielkości obszarów zagrożenia ekologicznego i mieszkającej na nich ludności, może świadczyć nie tylko o ignorancji lub pozornej świadomości ekologicznej, lecz także o tym, że większość respondentów zaczyna jednak uświadamiać sobie wagę problemu. Wśród obszarów ekologicznego zagrożenia najczęściej, bo przez ponad 95,7% badanych wymieniany był Górnośląski Okręg Przemysłowy. Pozostałymi, najczęściej wymienianymi obszarami, oprócz krakowskiego i gdań-

skiego, były obszary regionu południowo-zachodniego, tj. legnicki, walbrzyski, jeleniogórski, wrocławski i turoszowski. Niepokoi natomiast słaba znajomość problemów pozostałych obszarów Polski. Badani nie wymienili aż dziewięciu obszarów ekologicznego zagrożenia, a dalszych siedem wymienili tylko nieliczni.

Spośród opracowanej przez Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych listy 13 zakładów, najbardziej szkodliwych dla powietrza atmosferycznego i wód powierzchniowych, badani wymienili zaledwie sześć: Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi (28,0%), Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku (17,0%), Zakłady Włókien Chemicznych „Chemtex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze (11,6%), Zakłady Chemiczne „Police” (10,9%), Zakłady Azotowe w Pulawach (9,1%), Zakłady Przemysłu Organicznego „Organika-Rokita” w Brzegu Dolnym (1,8%).

Prześledzenie odpowiedzi na kolejne pytania pozwoliło na stwierdzenie słabego dostrzegania przez respondentów związków między poszczególnymi rodzajami działalności człowieka a degradacją środowiska. Odpowiedzi nie dało 17,4% badanych, a 12,8% upatrywało jedynie w przemysłe główne źródło skażenia środowiska; 7,3% wymieniło tylko przemysł wydobywczy i chemiczny, 1,2% — turystykę, a 1,8% — motoryzację. Pozostałe osoby podały od 2 do 5 źródeł degradacji środowiska, przy czym jedynie 1,8% wymieniło 5 przykładów. Najczęściej wymieniane przez badanych główne źródła degradacji środowiska to: przemysł (32,3%), przemysł chemiczny (14,0%), transport i motoryzacja (13,4%), rolnictwo (9,1%), górnictwo (7,9%) oraz wyręb lasów i niszczenie przyrody (7,3%). Tylko nieliczni respondenci (4,3–5,8%) dostrzegają dużą rolę w skażeniu środowiska takich przyczyn, jak: nieodpowiedzialność zakładów pracy, niedbalstwo i nieprzestrzeganie norm ochrony środowiska, błędy planistyczne, niewykorzystywanie urządzeń ochrony środowiska, brak środków finansowych oraz rabunkowa gospodarka. W odniesieniu do respondentów, którzy są lub wkrótce zostaną ekonomistami, jest to szczególnie alarmujące, świadczy bowiem o braku kompleksowego i systemowego pojmowania gospodarki i środowiska.

Ze znanych substancji zanieczyszczających środowisko 65,2% badanych wymieniło dwutlenek siarki, a 63,6% ogólnie pyły i ścieki. Ponadto 26,7% podało związki ołowiu, miedzi i innych metali. Takie substancje jak siarkowodór, związki rtęci, formaldehyd, azbest, fluor, fenole oraz radionuklidy znane były tylko nielicznym. Żadnych związków szkodliwych nie wymieniło 6,7% respondentów. Spośród urządzeń służących ochronie środowiska i innych sposo-

bów zmniejszania lub zapobiegania jego skażeniu, najczęściej wymieniano oczyszczalnie ścieków i filtry (58,5%), oczyszczalnie ścieków (10,9%), filtry (9,7%), zalesianie i tworzenie pasów zieleni (6,7%) oraz wykorzystywanie odpadów (6,2%). Jedyne 1,2% respondentów wymieniło możliwość wykorzystania wód podgrzanych, tworzenie zamkniętych obiegów wodnych, spalanie odpadów, tworzenie obszarów chronionych, wysokie kominy i monitoring.

Przytoczone wyniki badań dowodzą bardzo słabej znajomości przez respondentów urządzeń służących ochronie środowiska oraz sposobów zmniejszania i zapobiegania jego degradacji, co w przypadku ekonomistów jest bardzo niepokojące. Również znajomość aktów prawnych, regulujących sprawy związane z ochroną środowiska, jest niewystarczająca. Jedyne 1,8% badanych wymienia Konstytucję PRL, 28% ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska, natomiast 32,9% nie wymienia żadnych aktów prawnych związanych z ochroną środowiska.

Do powstrzymania degradacji środowiska, oprócz odpowiedniego uregulowania prawnego, niezbędne są przede wszystkim nakłady inwestycyjne. Wysokość nakładów przeznaczonych na ochronę środowiska w latach 1986–1990 znana była 20,7% respondentów, natomiast zupełną ignorancję wykazało 21,3% badanych. Od odpowiedzi uchyliło się 22% respondentów, a pozostali wymienili kwotę dwa razy większą lub dwa razy mniejszą od faktycznej. Ponad 40% badanych uważało, że w ostatnim okresie nastąpiła poprawa czystości wód i zmniejszenie emisji gazów do atmosfery, lecz 22% respondentów uchyliło się od wypowiedzi na temat stanu środowiska naturalnego.

Analiza wszystkich przytoczonych wypowiedzi pozwala na jednoznaczne stwierdzenie posiadania przez respondentów niedostatecznej wiedzy ekologicznej. Do tej pory brak jest bowiem spójnego i kompleksowego systemu oświaty ekologicznej. Jak twierdzą autorzy opracowanego w Lublinie z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Chemicznego Raportu w sprawie edukacji ekologicznej: „Elementy wiedzy o środowisku człowieka zawarte w nowych programach opracowanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania nie stanowią żadnej logicznie uporządkowanej całości”.

O braku spójnego systemu oświaty ekologicznej mogą też świadczyć odpowiedzi respondentów na pytania: czy w szkołach, do których uczęszczali uwzględniana była problematyka ochrony środowiska? Otóż 46,3% badanych twierdzi, że tematyka ta nie była poruszana, 10,3% ankietowanych w niewielkim tylko zakresie zapoznało się z tymi zagadnieniami w szkole podstawowej, a 19,5% w szkole średniej. Wykłady z ochrony środowiska miało 37,2% badanych, natomiast prawie wszyscy respondenci (87,2%) wyrażali przekonanie, że w szkołach powinien być przedmiot poświęcony sprawom

środowiska, lecz jednocześnie 10,3% badanych uważało to za niekonieczne. Trzeba jednak zauważyć, że na wszystkie zadane pytania mógłby poprawnie odpowiedzieć każdy obywatel, w miarę regularnie czytający prasę oraz czasopisma poświęcone nie tylko ochronie środowiska. Mimo, iż 63,4% respondentów uważa, że ilość informacji na tematy ekologiczne jest w środkach masowego przekazu zbyt mała, 34,1% uważa, że stanowczo za mała, a jedynie 3% twierdzi, że wystarczająca, nie wpływa to jednak na zainteresowanie respondentów literaturą fachową. Tylko 14% badanych czytało książki poświęcone zagadnieniom ekologicznym, a nieliczni potrafili podać tytuł i autora książki.

Jak wynika z dalszych badań, 43,2% ankietowanych nie czytało żadnych czasopism ekologicznych, a 34,1% nie знаło nawet ich tytułów. Często lub systematycznie czytało je 10,4% badanych, a 46,3% tylko czasem. Jedno czasopismo znało 26,8% badanych, natomiast 33,3% znało 2–3, a 6,7% 4–5 tytułów czasopism. Najpopularniejszym czasopismem jest „Aura”, którą znało 30,5% respondentów, dalej „Ochrona Środowiska” (12,8%) i „Przyroda Polska” (10,3%). Wymieniono ponad 17 innych pozycji, przy czym w niektórych z nich sprawy środowiska nie są w centrum zainteresowania.

Wiedzę o środowisku, jego zagrożeniach i sposobach ochrony, należy przekazywać społeczeństwu, poczynając już od najwcześniejszych lat i to nie tylko w czasie zajęć dydaktycznych, lecz także wykorzystując atrakcyjniejsze formy. Respondenci wskazują na takie środki, jak: filmy, komiksy, bajki, konkursy, audycje radiowe, wystawy, reportaże, zajęcia w domach kultury, klubach szkolnych, kołach zainteresowań, włączanie do działań profilaktycznych (np. poprzez udział w akcjach zalesiania), rozwój turystyki. Dwóch respondentów proponuje członkostwo w LOP i własny przykład jako najlepsze sposoby wpajania dzieciom zamiłowania do przyrody. Wyniki ankiety dowodzą, że istnieje duże zapotrzebowanie społeczne na spotkania, czy wręcz kursy przyuczające się do zwiększania świadomości ekologicznej społeczeństwa. Spotkania takie organizowane są bowiem sporadycznie. Przeciętny obywatel, który chciałby pogłębić swoją wiedzę, nie ma w zasadzie możliwości uczestniczenia w nich. 133 ankietowanych (81,1%) wyraziło przekonanie o konieczności organizowania spotkań tego typu i jednocześnie zadeklarowało chęć wzięcia w nich udziału. Badani uważają także, że powinni być na nich nie tylko przedstawiciele władzy, administracji państwowej, dyrektorzy, czy służby ochrony środowiska, lecz także lekarze, wychowawcy, rodzice i w końcu dzieci i młodzież. Z kolei 84,2% respondentów jest zdania, że powinny być organizowane również kursy z zakresu ochrony środowiska, przy czym 54,9% z nich wyraziło chęć wzięcia w nich udziału. I tutaj mają szerokie pole do popisu specjaliści z dziedziny ochro-

ny środowiska, którzy powinni wyjść z inicjatywą propagowania wiedzy ekologicznej. W sytuacji, gdy środki inwestycyjne na sferę ochrony środowiska są ograniczone, należy wykorzystywać wszelkie możliwe bezzwrotne sposoby ratowania naszego środowiska.

Nie zaprzestając starań o rzeczywistnienie postulatów priorytetu kryterium ekologicznego przy podejmowaniu decyzji dotyczących wszelkich przedsięwzięć, nie tylko w skali poszczególnych organizacji gospodarczych i regionów, lecz także kraju, nie powinniśmy rezygnować z działań mniej spektakularnych, a mimo to przyczyniających się do ratowania środowiska. W procesie tym ważna rola przypada właśnie ekologom, którzy doprowadzić mogą do wyrobienia w społeczeństwie niezwykle cennego nawyku myślenia kategoriami czystego środowiska. Jeśli troska o środowisko będzie nawykiem, to przynajmniej skażenia wód i powietrza, będące wynikiem bezzwrotności, mogłyby zostać wyeliminowane. Będzie to z pewnością proces długi, dlatego też powinien być jak najszybciej zapoczątkowany.

Podsumowując wyniki badań można stwierdzić, że mimo wykazania przez respondentów zainteresowania problemem oraz chęci do działań zmierzających do ratowania środowiska, nie można poziomu ich świadomości ekologicznej uznać za wysoki. Zbyt dużo jest bowiem wśród ankietowanych, będących ekonomistami, i piastujących często kierownicze stanowiska oraz wśród studentów stacjonarnych — przyszłych ekonomistów, osób nie wykazujących się dostatecznym poziomem wiedzy ekologicznej i mimo to nie korzystających wcale lub bardzo rzadko z pomocy literatury fachowej.

Konieczne jest zatem wzmoczenie wysiłków mających na celu nie tylko budowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa, lecz także doprowadzenie do uwzględniania w systemie funkcjonowania gospodarki całokształtu zagadnień ekologicznych i konsekwentne tego egzekwowanie.

PEOPLE'S UNDERSTANDING OF ENVIRONMENTAL PROBLEMS IN POLAND

A population of students was polled to inquire into their ecological awareness and environmental thinking. The population consisted of 164 students attending a graduate study or evening courses at the Oskar Lange Academy of Economics, Wrocław. The objective was to assess the awareness and understanding of environmental problems by those who will be responsible for the functioning and the development of the economy of Poland in the nearest future. All of the polled students gave adequate estimates of the state of the environment at the place of residence. Yet, none of them was able to think about environmental problems on the national scale.